

Jerzy POŚPIECH

Ze spuścizny folklorystycznej Józefa Lompy. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy ludu śląskiego. Część piąta

Zabobony i przesady

W części piątej zamieściłem zapisy J. Lompy dotyczące zabobonów i przesądów ludowych, zaś w dodatku, w tłumaczeniu tegoż tekst pt. Zabobony, głupstwa, obyczaje, śpiewki i powieści¹.

Zabobon – pojęcie to jest od dawna powszechnie znane i stosowane, pojawia się też w różnych definicjach i opisach w encyklopediach, leksykonach, słownikach itp.

Oto niektóre z nich:

Zabobon. Wierzenie lub praktyka religijna, występująca w danej zbiorowości społecznej w formie przeżytku społecznego, nie mającego oparcia w panującym systemie wierzeń i obrzędów; będąc pozostałością myślenia magicznego, wróżbiarstwa lub dawniejszej religii, z punktu widzenia panującego systemu religijnego, zabobon jest wykroczeniem przeciwko normom religijnym, z punktu widzenia kulturoznawczego – przejawem tradycjonalizmu i ciemnoty panującej w danej zbiorowości społecznej; zabobon przejawia się głównie w uprawianiu kultu w sposób sprzeczny z obowiązującym i w przypisywaniu przedmiotom lub czynnościom kultu cech odmiennych od powszechnie przyjętych².

¹ *Rszl. K.*, 25 X 1842, k. 1v-8v. Oryginał: *Aberglauben, Thorheiten, Sitten, Gebräuche und Sagen Schlesiens*, „Schlesische Provinzialblätter“ 1828, s. 153-157, 603-607)

² Wielka Encyklopedia Powszechna PWN. T. 12. Warszawa 1969, s. 600

*

Zabobon – wiara w tajemnicze, nadprzyrodzone związki między zjawiskami, w magiczną moc słów; przesąd. Wykonywanie praktyk magicznych wpływających z tej wiary, opartych na przekonaniu o ich skuteczności; wierzyć w zabobony, walczyć z zabobonami, zabobony³.

*

Zabobon – od bobo = straszdyło⁴.

Zabobon polega na przypisywaniu rzeczom i czynnościom sił nadprzyrodzonych, których one same w sobie nie mają⁵.

*

Zabobon to pewnego rodzaju wynaturzony przerost religijności [...] Zabobon jest wypaczeniem postawy religijnej oraz praktyk, jakie ona nakłada. Może on także dotyczyć kultu, który oddajemy prawdziwemu Bogu, na przykład, gdy przypisuje się jakieś magiczne znaczenie pewnym praktykom, nawet uprawnionym lub koniecznym. Popaść w zabobon oznacza wiązać skuteczność modlitw lub znaków sakramentalnych jedynie z ich wymiarem materialnym, z pominięciem dyspozycji wewnętrznych, jakich one wymagają (*Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994, s. 485).

*

Zabobon - łac. anilis; superstitione
fr. superstition
ang. superstition
niem. Aberglaube.

Samo pojęcie nie zostało dotychczas wyjaśnione. Wg j. greckiego oznacza „strach przed bogami”. Podział zabobonów napotyka wiele trudności, ponieważ trzeba brać pod uwagę różne punkty widzenia, dotyczą one poglądów, działań odnoszących się do człowieka, natury, ludzkich urządzeń itp.

Początki sięgają narodzin człowieka na planecie, pradziejów ludzkości; zdaniem niektórych uczonych pochodzą z praindoeuropejszczyzny.

³ *Słownik języka polskiego*. Red. nauk. M. Szymczak. Warszawa 1984, t. 3, s. 887

⁴ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 2000, s. 643

⁵ *Praktyczny słownik biblijny*. Warszawa 1994, s. 1454

*

Zabobon (przesąd, gusła, wierzenia zabobonne) – nazwa pochodzi prawdopodobnie od „bobonienia”, tj. pomrukiwania wróżbitów w czasie praktyk kultowych; na Śląsku znana jest też nazwa „przywiarki” („powiarki”), używali jej m.in. Józef Lompa, Jan Kupiec z Łąki pod Pszczyną, Michał Przywara z Polskiej Nowej Wsi (pow. opolski), Adolf Hytrek z Obrowca (pow. strzelecki) i inni.

Władysław Nehring, gdy charakteryzował manuskrypt Lompy *MSS*, stwierdził: „Zwykła polska nazwa brzmi przesąd lub zabobon. Ostatnie słowo jest znamienne: babuniami nazywali się dawniej heretycy bogomiłowie w Bułgarii, nazwani tak zapewne od gór Babuna, leżącymi między Prilipem a Valem. Zabobon jest więc wyrazem wędrującym, który przypuszczalnie wraz z wieloma wyobrażeniami wierzeniowymi wtargnął poprzez Ruś i Polskę na Śląsk. Określenie przesąd jest mniej trafne, gdyż oznacza przede wszystkim uprzedzenie. Według Lompy (*MSS*, s. 132) określeniem górnośląskim są *przywiarki*, a więc przydatek do wiary. Jeśli słusznym jest upatrywać w *przywiarkach* nie wymarłą jeszcze wiarę dawnych czasów, to śląskie określenie jest tu trafnym komentarzem: jest nim ona nadal w prostym ludzie trwająca wiara, która niejako uzupełnia tę kościelną”⁶.

Jan Kupiec (1841-1909) w artykule pt. *O zabobonach* napisał na wstępie: „Pomiędzy ludem utrzymuje się jeszcze bardzo dużo zwyczajów, które zasługują nie tylko na naganę, ale owszem na zupełne wytępienie. Najwięcej jednak takowych jest rozszerzonych po wsiach, bo tam jeszcze oświata o wiele niżej stoi niż w miastach [...] Nie wszystkie są niebezpieczne, ale jednak niektóre są takie, co bliźniemu szkodzą, a często nawet i temu samemu, kto je wypełnia; te inne zaś, lubo nieszkodliwe, ale są niegodne człowieka, którego Bóg rozumem obdarzył i od którego żąda, aby w Niego wierzył, Onego kochał [...] O wszystkich toć już tam pisać nie będę, bo to nawet niepodobna, gdyż ich jest tyle, że ich nawet nie można spamiętać; napiszę tylko o tych najwybitniejszych i zarazem dam pewne dowody na to, że to wszystko najohydniejsze głupstwo”.

Autor ograniczył się do opisania tylko „najbardziej rozpowszechnionych i w których lud ciemny najczęściej wiary pokłada [...]”; lud wiejski nie ufa lekarzom, a natomiast ucieka się do zabobonów czyli do tak zwanych *zażegnywaczek*. Takich zaś jest dosyć, bo niemal w każdej wsi znajduje się jedna, co choroby *zażegnywać* umie” [...].

J. Kupiec pyta, jakie „ceremonie przy *zażegnaniu* bywają robione?” – i wyjaśnia: „Owa *zażegnywaczka* ma grubą księgę, tę przynosi na stół, otwiera

⁶ *Erster Bericht über Aberglauben, Gebräuche, Sagen und Märchen in Oberschlesien*, „Mitteilungen der Schlesischen Gesellschaft für Volkskunde“, 1896, t. II, z. 3, s. 3-18].

i czyta, ale jednak po cichu, gdyż inaczej nauczyłoby się więcej ludzi tej sztuki. Podczas czytania musi obok tej książki być i woda we flaszcze i bielizna z chorego, na przykład koszula lub chustka. Nad tą wodą i białyną owa zażegnawczka czyni znaki krzyża świętego, i to dość często podczas czytania. Prócz tego w onę wodę chucha, a nawet i pluje [...] Niektóre z nich dawają jeszcze jakieś proszki, które także chore ma zażyć”.

W odcinku o *powiarkach* czytamy: „Kiedy kto gada coś, co nie zasługuje na wiarę i gdy czyni jaką rzecz, żeby się o swej przyszłości dowiedzieć, albo żeby sobie przez takie guślarskie postępkę, w czym dopomóc lub jakie nieszczęście oddalić od siebie itp., to takie postępowanie nazywamy powiarkami, czyli żeby to lepiej pojąć i zrozumieć więc: wiara jedna, powiarki to więcej wiar. Takich powiarek jest niezliczone mnóstwo między ludem [...]”.

W cennym artykule Kupca znajduje się wiele szczegółowych opisów i przykładów wierzeń, praktyk oraz zabobonów związanych ze zwyczajami dorocznymi⁷.

Z rękopisu ks. Michała Przywary (1867-1906) zatyt. *Przywiarki, czyli przesady i zabobony ludu polskiego na Górnym Śląsku* wybrałem kilka zdań. Początkowe brzmią następująco: „Każdy lud, każda okolica, nawet każda wieś ma swoje osobne zabobony, wierzenia, guśła, po śląsku nazwane przywiarkami [...] Ponieważ jest w świecie niemało rzeczy, których żaden, choćby najuczestszy, nie zrozumie i nie wytłumaczy, a tym mniej prosty człowiek, więc nie można się dziwić, że duch ludzki szukający wyjścia i pragnący światła, jak może sobie pomaga [...] Najprostszą zdaje się sprawą przypisanie wszystkiego zagadkowego wyższej władzy, dobrym lub złym duchom. Pozostały też bez wątpienia różne resztki zapatrywań pogańskich, starodawne obchody i ceremonie, które, choć ich znaczenie zapomniano, się wykonuje, podsunąwszy czasem inne znaczenie [...]. Niektóre zabobony wreszcie powstały z prostych rad i przestroóg [...].

Ostatnie strony tekstu Przywara poświęcił zacytowaniu kilkudziesięciu najpopularniejszych „przesądów”⁸.

Nieco wcześniej, w 1879 r. „Przegląd Polski” (Kraków) ogłosił drukiem pracę ks. Adolfa Hytrka (1853-1899), pt. *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*. W siódmej części artykułu mowa jest o zwyczajach dorocznych, praktykowanych z „pietyzmem, z jakim lud przechowuje starożytne obyczaje, tradycje dawnych czasów, nieraz nawet zabobony [...]”. O nich jednak nie dowiadujemy się tu niczego. „Pomimo,

⁷ O zabobonach, „Oświata” 1878, nry 117-127, s. 983-1064

⁸ Biblioteka Śląska w Katowicach, sygn. R 16/II, kart 36. Druk: *Przywiarki...* Oprac. L. i J. Pośpiechowie. Opole 1967. Zredagowanie rękopisu powstało w ostatnich latach XIX wieku

że wzmagająca się oświata wpływa bardzo na porzucanie obyczajów zabobonnych – wyjaśnia autor – nieraz jeszcze z pogańskich czasów pozostałych, siłą zwyczaju utrzymują się przecież niektóre jeszcze dotąd”⁹.

*

O ziele nasięzrzał

Kiedy u nas dziewczki ziele nasięzrzał rwą, idą po nie w nocy lub prawie w południe. Nie rwą go gołą ręką, lecz przez koszulę i mówią oraz:

Nasięzrzale!

Rwiem cię śmieie

Pięcią palcą, szostą dłonią,

Niech się chłopcy za mną gónią¹⁰.

*

Skuteczność klątwy rodzicielskiej

Mówią też, że dawniej klątwa rodziców skuteczną bywała i natychmiast się spełniała. Kiedy ojciec zagniewany na dziecko rzekł:

- Bodajżeś się zapadło!

- Bodajżeś skamieniało!

Zaraz tak się stało¹¹.

*

W dawnych czasach tak być miało, że gdy rodzice na dzieci lub powinowatych swoich jakie zaklęcie wyrzekli, zaraz to się spełniało¹².

*

Przeklęta przez matkę córka została zamieniona w kamień¹³.

*

⁹ reprint, Opole 1996, s. 42 i 57-58

¹⁰ *Rszl. C.*, maj 1844, k. 3, sygn. 772; KO 1993, nr 1, s. 74, 77 p. 7 komentarz

¹¹ *Rszl. K.*, styczeń 1846, k. 8-8v, sygn. 780

¹² *Rszl. D.*, s. 72; *MSS*, s. 13; „Przyjaciel Ludu” 1844, 10, s. 247; *Bip.*, s. 64-66, nr 13, s. 242, *Gęsi*

¹³ W. Nehring, 1896. Zob. *Bip.*, s. 217, nr 84, o zamku w Toszku]. *MSS*, s. 169; *Dz. Gszl.* 1849, nr 73.

Przekleństwo matki zmienia córkę w dziką gęś¹⁴.

„[...] Krnąbrnością córki zniecierpliwiona i największym gniewem zapalona matka rzekła tedy: - Otóż już widzę, że z piekłem w przymierzu stoisz i dlatego nie chcesz do domu bożego chodzić. Przeklinam cię przeto! Bądź na wieki potępiona! Zapadnij się na przepaść z całym zamkiem, nim się powrócę, abym cię już nigdy nie oglądała!”¹⁵

„[...] błogosławięństwo rodziców dziatkom domy buduje, zaczem takie przekleństwo niweczy”¹⁶.

*

Przekleństwo sąsiadki

„Bodaj żeby się wszystkie źródła w całej wsi straciły i na cmentarz przeprowadziły, ażeby ty zazdrośna sąsiadko, po śmierci w wodzie gnić musiała!”¹⁷.

*

Przekleństwo matki zamienia synów w kruki¹⁸.

*

Nasz lud o bierzmowaniu

Lud nasz jest tego zdania, że kto jest bierzmowany, a imienia przy tym akramencie obranego nikomu nie wyjawi, temu żadne czary szkodzić nie mogą¹⁹.

*

¹⁴ W. Nehring, 1896

¹⁵ I tak się stało

¹⁶ MSS s. 32, 34-38: *Die Stadt Psaar am Grojetzberge bei Lubschau und die Gründung von Woischnik*; „Dziennik Górnoszląski“ 1848, nr 39-40 (*Góra Grojec obok Lubszy*); „Gwiazdka Cieszyńska” 1856, nr 13; *Bip.*, s. 192-195, nr 38a; tamże, s. 195-196, nr 38b *Podanie o górze Grojec*

¹⁷ MSS, s.51; „Dziennik Górnoszląski“ 1849, nr 67; *Bip.*, s. 225, nr 104 (*Przekleństwo przyczyną braku wody*)].

¹⁸ MSS, s. 163-166; W. Nehring 1896; *Kwartalnik Opolski* 1997, nr 1, s. 74; *Bip.*, s. 163, nr 67 (*Dwanaście kruków*)].

¹⁹ *Rzsl. K.*, wrzesień 1843, sygn. 768, k. 1v. Druk: KO 1991, nr 3-4, s. 48

O ślubnych szatach

Dzieci mające ciężką chorobę okrywają ślubnymi szatami²⁰.

*

O urokach

Zwyczaj u ludu naszego jest, że gdy się jakiej rzeczy dziwają, mówią: na psa urok.

Urokiem nazywają bolenie głowy, którego się dostanie gdy osoby wzrok osobliwy mające wejrzą. Aby go nie dostać, trzeba się przed wstaniem własną koszulą na twarzy otrzeć, a gdy się dostanie, z miotły dziewięć końców wziąć i niemi się okadzić²¹.

*

O skubanym pierzu

Mówią także, że pierze rwane, darte, skubane lub gdy się do niego w bliskości mówi:

- Książd nie cierpi – ale gdy się powiada: - Pop!²²

*

Jak uchronić domostwo od pcheł

Wziąć w Wielki Piątek aby jedną garść śmieci z izby i wynieść na dwór, uwolnia domostwo na cały rok od pcheł²³.

*

Jak ustrzec się przed zmorą

Z rana w Wielki Piątek czyni gospodarz domowy na wszystkich drzwiach kredą trzy krzyże. To pomaga, że przez cały rok żadna mora nie gniecie, a ludzi żli drzwiami tymi w niczym domownikom szkodzić nie mogą²⁴.

²⁰ *Rszl. C.*, luty 1844, sygn. 347. Druk: KO 1986, nr 2, s. 48

²¹ *Rszl. K.*, maj 1841, sygn.759, k. 4. Druk: KO 1987, nr 4, s. 80

²² *Rszl. K.*, czerwiec 1843, sygn. 765. Druk: KO 1990, nr 1-4, s. 56.

²³ *Rszl. C.*, kwiecień 1844, sygn. 431.

²⁴ *Zabobony...*, Muzeum Etnograficzne w Krakowie, rkp. 762, k. 4

*

O ostatkach

Kto pszczoły ma, musi przez całe ostatki w domu zostać, inaczej bowiem nie dostałby przez lato żadnego roju.

Kto ma młode woły, musi je w ostatki trochę wypędzić, inaczej bowiem ciągnąć by się nie nauczyły.

W ostatki tylko się do południa przędzie, potem omyją i schowają kołowrotki; po południu łamie się len, aby się len zdarzył. Każdy chłop robi w tych dniach powrósła, aby miał pełne snopy.

Kobiety nie szyją w dni te ani pończoch nie naprawiają, boby kury w domu pozaszywały, żeby jaj nieść nie mogły.

Kto w dni te je jagły, temu pieniędzy nie braknie.

W ostatki trzeba jeść mleko, aby w lecie słońce w twarz nie parzyło. Kto w wtorek ostatkowy przed wschodem słońca cokolwiek młóci, ten krety odgania; kto się rano kąpie, tego przez cały rok krzyże boleć nie będą. Co się w wtorek ostatkowy zasiewa, zawsze zielone zostaje²⁵.

*

Jak pozbyć się płodu

Dziewczęta, które zaszły w ciążę, odrapują serce dzwonu kościelnego i popijają jego pył wodą, aby w ten sposób pozbyć się płodu²⁶.

*

Jak uchronić dziecko przez suchotami

Matka lub położna przez pierwsze sześć tygodni liże dziecko po plecach przed kąpielą w balii i pluje trzy razy na palec, aby dziecko uchronić przed suchotami²⁷.

*

²⁵ *Rszl. K.*, marzec 1842, sygn. 762. Jest to tłumaczenie J. Lompy artykułu Karla Weinholda pt. *Die Fastnacht in Schlesien*, opublikowanego w „Ergänzungs-Bogen zu Streit's Schlesischen Provinzialblättern“ 1827, kwiecień, s. 122-123. Druk: KO 1989, nr 1, s. 26-27

²⁶ W. Nehring, 1896; KO 1997, nr 1, s. 56

²⁷ W Nehring, 1896

O obciętych włosach i bólu głowy

Obcięte włosy należy spalić, w przeciwnym wypadku ich właściciel cierpieć będzie na bóle głowy, gdy dostaną się do ptasiego gniazda²⁸.

*

O koszuli umierającego

Koszula umierającego nie może być szyta guzowatymi nićmi.

[W Nehring, 1896].

*

O patrzeniu na zwłoki

Oglądanie zwłok przez okno powoduje bóle głowy. Kobieta ciężarna nie powinna w ogóle oglądać zwłok.

[W Nehring, 1896].

*

O zmarłych

Krewnym nie wolno rzucać ziemi na trumnę w grobie, gdyż bardzo by gnio-tła zmarłego. Nie wolno im także oplakiwać zmarłego, bo powodowałyby to jego duszy wielkie męczarnie.

*

O tłuszczu wisielca

Złodzieje zanurzają palce wisielca w tłuszczu i posługują się nim jako świecami przy nocnym włamaniu²⁹.

*

²⁸ W Nehring, 1896

²⁹ W Nehring, 1896

Jak uchronić się od guzów i wrzodów

W święto Bożego Narodzenia nie może, prócz wielu znanych i rozpowszechnionych zwyczajów, zabraknąć grochu, aby w ten sposób uchronić się od guzów i wrzodów (Zwyczaj ten wydaje się być górnośląskim)³⁰.

*

Nie wolno tańczyć w karnawałowy wtorek

W karnawałowy wtorek nie powinno się tańczyć; za każdą parą kręci się diabeł³¹.

[W Nehring, 1896].

*

Przed św. Jerzym

Żmije złapane i obdarte przed św. Jerzym chronią okadzane nimi bydło przed ukąszeniem węży.

*

Liczby belek w domu

Nieparzysta liczba belek w domu przynosi błogosławieństwo, przeciwieństwo powoduje choroby i nic się nie układa³².

*

Nie wolno zrzucać gniazd jaskółczych

Nie wolno zrzucać gniazd jaskółczych, gdyż zamiast mleka będzie się doić krew³³.

³⁰ W Nehring, 1896

³¹ W Nehring, 1896

³² W Nehring, 1896

³³ W Nehring, 1896

*

Po zachodzie słońca nie sprzedawać mleka ani masła

Po zachodzie słońca nie sprzedaje się mleka ani masła, inaczej krowy stracą mleko³⁴.

*

Podczas zaćmienia słońca czy księżyca

Podczas zaćmienia słońca czy księżyca studnie muszą być zakryte, lecz bydła nie wolno pędzić na łąkę³⁵.

*

Wróżby w wigilię Bożego Narodzenia

W wigilię Bożego Narodzenia bierze dziewczyna garść pełną grochu i rzuca go do kurnika. Jeżeli kogut przód gdaka, znaczy że do roku za mąż pójdzie, jeżeli kura się odezwie, to jeszcze w tym roku samotną zostanie³⁶.

*

Także w tęż wigilię dowiedzieć się można, jak się komu w przyszłym roku będzie powodzić. Położą się na stole trzy czapki męskie, pod jedną podkłada się pieniądze, pod drugą kawałek chleba a pod trzecią grzebień albo wcale nic. Potem zawiązać trzeba jednemu oczy i prowadzić go do czapek. Jeżeli do tej sięgnie pod którą pieniądze – przez cały rok mu ich brakować nie będzie; trafi na chleb – będzie go mieć dostatkiem przez cały rok, a jeżeli się próżny dotknie, będzie cały rok z troskami i z nędzą walczyć³⁷.

*

³⁴ W Nehring, 1896

³⁵ W Nehring, 1896

³⁶ *Aberglauben, Thorheiten, Sitten, Gebräuche und Sagen Schlesiens*, „Schlesische Provinzialblätter“ 1828, s. 153-157, 603-607. Tłum. J. Lompa [w:] *Rozmaitości szląskie Krakowskie*. W Lubuszy 25 października 1842, k. 1v-8v

³⁷ tamże

Pożar zapowiedzią nieszczęść

Jeżeli przy pożarze ogniowym i pies dworowy zgorzał, to w roku tym jeszcze oraz gmachy gospodarskie ogniem spłoną. Dlatego przede wszystkim psa z łańcucha spuścić trzeba³⁸.

[tamże].

*

Zgaśnięcie świecy na ołtarzu zapowiedzią śmierci księdza

Jeżeli świeca na ołtarzu samo od siebie zgaśnie, to ksiądz w tym roku umrze.

[tamże].

*

Dzwony i zegar kościelny zapowiadają śmierć

Jeżeli podczas dzwonięcia oraz zegar na kościele bije, pewnie kto w trzech dniach umrze. Jeżeli przy wydzwónianiu umarłemu na końcu ostatnie odbicia dzwona wielkiego brzmi, umrze najprzód dorosły, jeżeli jest ostatnie brzmienie dzwona małego, umrze człowiek młody.

*

Człowiek siedzący na stołku o trzech nogach może rozpoznać czarownicę

Mężczyzna wyrobi stołek o trzech nogach i zacznie tę robotę 3 tygodnie przed Gody, mianowicie w wieczór św. Barbary, tak że codziennie trzy razy zakroi. Żaden dzień bez tych trzech zakrojów nie śmie pominąć a do wigilii Bo-

³⁸ tamże

żego Narodzenia stołek gotowy być musi. Wtedy o północy wychodzi jedna osoba i usiada na stołku tym przy drogach krzyżowych. Cały wieczór, koszula nawet, musi być na wspak wdziany i kieszenie przewrócone. To skutkuje, że człowiek ten zawsze na drogach krzyżowych schodzące się czarownice po imieniu i gdzie są zamieszkałe, poznać może³⁹.

[tamże].

*

Gdy zając i starą kobietę spotkamy na drodze

Kto się w podróż udaje a zając mu przez drogę przeleci nieszczęście znaczy; to samo, gdy się naprzód ze starą kobietą napotka.

[tamże].

*

W wieczór przed św. Barbarą

W wieczór przed św. Barbarą idą dziewczyny do płota ogrodowego i tak długo nim ruszają i chwierają, aż pies zaszczecka. Z której strony pies się słyseć da, z tej strony kochanek przybędzie. Płot takowy musi być przez ojca i syna stawiany a obaj muszą być jednego chrzcielnego imienia.

*

Św. Andrzeju, dopomóż mi poznać mojego kochanka

W wieczór przed św. Jędrzejem klękają niewiasty niezamężne nim spać idą przed łóżkiem swoim i mówią: - „Serdecznie kochany Jędrzeju! Daj mi poznać

³⁹ tamże

imię moje. Daj mi widzenie, który będzie kochankiem moim”. Odpowiedź świętego ma nastąpić w śnie w tej samej nocy⁴⁰.

*

Konie lub woły lepiej zaprzęgać do konduktu pogrzebowego

Konie do trupa zaprzęgnięte przez cały rok leniwe zostaną, dlatego lepiej woły zakładać (konie zaś trzeba na wesele zaprzęgnąć, aby rzeźwości nabyły)⁴¹.

*

Jak zapewnić zmarłemu spokój w ziemi

Przy pogrzebach, jeżeli marów nie masz, stawia się trumna podczas śpiewania w podworzu na dwa stołki; skoro się trumna ze stołków podniesie, trzeba stołki te czym prędzej obalić, a bydło do woza zaprzęgnięte musi po trzy razy pociągnąć, inaczej by zmarły w ziemi pokoju nie miał⁴².

*

Aby krety nie ryły

W Wielki Piątek o północy idą chłopcy i kobiety do ogrodów i na łąki młócić cepami. Skutek tego, że krety nie ryją⁴³.

*

Jak zapobiegać piegom

W Wielki Piątek przed wschodem słońca trzeba iść do rzeki, która od strony zachodniej ku wschodowi płynie, a w niej się myć, ale przy tym nic nie mówić.

⁴⁰ tamże

⁴¹ tamże

⁴² tamże

⁴³ tamże

Od tego dostanie się skóry miękkiej i na twarzy cerę piękną i zapobiega się oszpecającym pięgom⁴⁴.

*

Aby obrodziły drzewa owocowe

Tejże nowy [w Wigilię] o dwunastej wychodzi gospodarz z gospodynią do ogrodu. Oboje tańczą około drzew owocowych. Potem obwiązują je słomianymi powróslami i zawieszają na nich stroje stare ulubione. Drzewa rodzą wyśmienicie⁴⁵.

*

Co czynić, aby się nie powiesić

W wigilię Bożego Narodzenia trzeba usiąść nago na kądziele i uprząść nić, ale jej nie ślinić; nić takową zawiązuje się na szyi. To ma ten skutek, że w całym następującym roku myśl do obiesienia się nie przyjdzie⁴⁶.

*

Czterolistna koniczyna przynosi szczęście

Koniczyną czworolistkową zaszywa się tajemnie drugiemu w szaty jego, co mu wielkie szczęście sprowadzi⁴⁷.

*

Jak rozpoznać czarownicę

Gdy się gnój z chlewa wyrzuca, kładzie się miotła przede drzwiami. Jeżeli przypadkiem osoba [...] tych drzwi przechodzi i przez miotłę tam leżącą przekracza

⁴⁴ tamże

⁴⁵ tamże

⁴⁶ tamże

⁴⁷ tamże

– pewnie jest czarownicą, jeżeli zaś miotłę omija lub na stronę odpycha, nie należy do czarowniczych ludzi⁴⁸.

*

Ustrojone maje chronią bydło

Maje – gaje ustrojone, które dzieci w niedzielę marzanny obnoszą, bywają do stropu lub do ściany w oborze wtykane, a nimi bywa bydło w wiośnie pierwszy raz na paszę wychodzące, bite. To tyle pomoże, że w czasie gorącego lata, kiedy bydło robactwo trapi – gzić i pastuchom uciekać nie będzie⁴⁹.

*

Chronić owce przed zawrotem

Z kluczem w rękę nie trzeba iść do owczarni (w kieszeni można go mieć), boby owce zawrotu dostały⁵⁰.

*

W wigilię święta nie sprzedaje się niczego

W wigilię święta uroczystego najmniejszej się rzeczy nie sprzedaje, a chociażby i w dwójnasób zapłacona być miała. Dlaczego? Bo się błogosławieństwo domowe sprzedaje⁵¹.

*

Jak chronić mleko i śmietanę przed czarownicami

Do mleka lub śmietany, co na sprzedaż idzie, rzuca się cokolwiek soli, aby czarownice pomiędzy kupującymi przychodzące nad bydlęm mlecznym wpływu szkodliwego mieć nie mogły⁵².

⁴⁸ tamże

⁴⁹ tamże

⁵⁰ tamże

⁵¹ tamże

*

O koniach smutnych i rężnych

Konie wiozące zwłoki są smutne, natomiast stają się rężne, kiedy wiozą gości weselnych⁵³.

*

Wróżby świętojańskie. Kto pierwszy umrze w rodzinie

W wieczór świętego Jana powszechnie bywa roślina, kurza stopa zwana, do skał (szpar) w ścianie wtykana. Przy każdej roślinie mianuje się imię przytomnego lub nieobecnego członka rodziny. Którego roślina najprzód uschnie, ten najprzód umrze⁵⁴.

*

Gdy się sznurek fartucha rozwiąże

Niewiasta, której się przypadkiem sznurka zapaski (fartucha) rozwiąże, wkrótce będzie za chrzestną proszona⁵⁵.

*

Wróżby matrymonialne w wieczór przed św. Janem

W wieczór przed św. Janem wije niewiasta swobodna wieniec, żrzuca go z tyłu na drzewo, za którym razem na drzewie zostanie, za tyle lat się ona pewnie wyda (za mąż pójdzie)⁵⁶.

*

⁵² tamże

⁵³ W. Nehring, 1896

⁵⁴ Aberglauben..., 1828

⁵⁵ tamże

⁵⁶ tamże

Kiedy nie wolno niczego pożyczać

Po zachodzie słońca nie przedaje się żadnego mleka, inaczej bowiem krowy wyjałowiłyby się, to jest żadnego by mleka nie dały⁵⁷.

W dniu, w którym ociełiła się krowa, nie wolno niczego z domu pożyczać, w przeciwnym wypadku traci się mleko, a poza tym pojawia się plaga myszy⁵⁸.

*

Przed wyjazdem w drogę

Górnoślązak czyni przed wyjazdem w drogę trzy znaki krzyża przed końmi, a podczas pojenia pluje trzy razy do wody, aby uchronić je przed bólami brzucha⁵⁹.

*

Ciężarna kobieta na wozie

Jeśli na wozie siedzi ciężarna kobieta, wtedy konie się pocą. Aby tego uniknąć musi im dawać jedzenie na swoim łonie lub na fartuchu⁶⁰.

*

O ciężarnej kobiecie

Kobiecie ciężarnej nie wolno oglądać zwłok, w przeciwnym razie jej dziecko będzie blade⁶¹.

*

Aby dziecko miało dobrą pamięć

Odpadnięty pępek noworodka należy przechowywać do siódmego roku życia, aby dziecko miało dobrą pamięć⁶².

⁵⁷ tamże

⁵⁸ W. Nehring, 1896

⁵⁹ tamże

⁶⁰ tamże

⁶¹ tamże

*

O pieniądzech danych chrześniakowi

Pieniądzy danych chrześniakowi w podarunku nie wolno sobie pożyczać, w przeciwnym razie mimo wielkiej pracowitości nie osiągnie on niczego⁶³.

*

Przesady dotyczące św. Jana Chrzciciela

Lud nasz mniema, że św. Chrzciciel wszystkie wody chrzci; dlatego też dopiero po św. Janie Chrzcicielu kąpać się trzeba, bo wtedy już gady jadowite szkodzić nie mogą⁶⁴.

*

Nieszczęście, gdy równocześnie w domu rodzą się dzieci i szczenięta

Nieszczęśliwą jest wróżba dla dzieci, skoro narodzą się w domu, gdzie się równocześnie uległy szczenięta⁶⁵.

*

Przesady o położnicy i podciepie

Położnicy nie wolno przyjmować pożywienia od obcych ludzi ani przebywać pod kominem, pod którym znajduje się kuchnia, inaczej diabeł będzie miał do niej dostęp.

Położnicy nie wolno zostawiać samej przed wywodem, w przeciwnym razie diabeł zabierze dziecko i położy w to miejsce podrzutka (podciepa), który wyrośnie na kalekę, przeciw czemu pomaga jedynie poświęcona różdżka. Należy

⁶² tamże

⁶³ tamże

⁶⁴ *Rszl. K.*, czerwiec 1843, sygn. 765, k. 6]. Druk: KO 1990, nr 1-4, s. 56, s. 58-59, p. 17 (Komentarz).

⁶⁵ *Bip.*, s. 103-106, nr 31 (przypis J. Lompy)

mianowicie nią chłostać podrzutka dopóty, dopóki diabeł nie odniesie z powrotem prawdziwego dziecka.

Nie wolno nikomu spać w łóżku położnicy, zmarłej przed wywodem (oczyszczeniem), bo dusza jej nie zazna spokoju. Łóżko musi być dla niej ścielone co wieczór (do sześciu tygodni). Takie położnice dobrze jest pochować pod okapem dachy kościelnego, aby przez spływającą wodę zostały oczyszczone⁶⁶.

*

Powiastkę tę [o położnicy] osnuł lud szląski z upowszechnionego tamże przesądu, że matka, która przed wywodem umarła, nawiedza swe dziecię do sześciu tygodni i od 11 do 1 godziny w nocy w łóżu swym lega. Nadto lud szląski dochowuje dziwnie piękny przesąd o niewiastach takowych, że należy je pogrześć pod okapem dachu kościelnego, aby przez krople na grób spadające oczyszczoną została⁶⁷.

*

O położnicach (wariant)

Pomiędzy ludem górnośląskim krąży najwięcej powiastków o położnicach. Np. „Hrabia pewien pojął sobie piękną pannę z niżkiego stanu za żonę...

[...]

Mowią także, że matka która przed wywodem umarła do sześciu tygodni dziecię swe nawiedza i w nocy od 11-tej do 1-szej w łóżu swoim lega.

Także, że niewiastę takową trzeba pogrześć pod strzechą kościoła, tak bowiem przez krople na nią spadające oczyszczoną będzie⁶⁸.

*

Objaśnienie Lompy, że lud górnośląski wysnuł tę bajkę z wierzenia, że położnica, która umiera przed wywodem, do szóstego tygodnia opiekuje się dzieckiem i śpi w swym własnym łóżu, jest mało przekonujące wobec faktu, że wątek ten pojawia się również gdzie indziej, np. w balladzie Mickiewicza [*Rybka*]

⁶⁶ W. Nehring, 1896; KO 1997, nr 1, s. 570

⁶⁷ MSS, s. 1-3; „Przyj. Ludu” 1843, s. 248; *Rszl. D.*, XII 1843, s. 98; *Bip.*, s. 74, nr 17

⁶⁸ *Rszl. D.*, listopad 1843, s. 70

i w zbiorze O. Kolberga z Chełmskiego, s. 187 [*Lud.* T. 33. *Chełmskie*. Cz. 1, s. 187], oczywiście ze znacznymi zmianami⁶⁹.

*

W łóżku chorego nie może być pierza z kur

W łóżku, w którym leży chory, nie może być pierza z kur, w przeciwnym razie nie będzie mógł umrzeć. Wskazane jest podłożyć mu słomę, a następnie wyrzucić ją do chlewa świń⁷⁰.

*

Nie dawać do pierzyn pierza kurzego

Lud nasz mniema, że się do pierzyn, pierza kurzego z tej przyczyny nie daje, ponieważ chory w pościele takowej skonać nie może⁷¹.

*

Aby mieć łatwe porody

W Lubszy panna młoda ubiera się na worku z mąką i następnie tańczy wraz z panem młodym trzy razy dokoła stołu, aby mieć łatwe porody⁷².

*

Źródła w dniu św. Jana

W dniu św. Jana wszystkie źródła mają moc uzdrawiającą⁷³.

*

⁶⁹ W. Nehring, 1896. W tłum.: KO 1997, nr 1, s. 64

⁷⁰ W. Nehring, 1896. W tłum.: KO 1997, nr 1, s. 57

⁷¹ *Rszl. D.*, 1841, s. 33

⁷² W. Nehring, 1896; KO 1997, nr 1, s. 56

⁷³ W. Nehring, 1896; KO 1997, nr 1, s. 58

Czarownice kąpią się w czasie suszy

Bardzo brutalnie brzmi opowieść, że przy trwającej suszy kąpią się w stawie czarownice, co prawdopodobnie wysnute zostało z wierzenia, że życiodajny deszcz odpędzany jest przez demony⁷⁴.

*

Czarodziejski sposób sprowadzający deszcz

Bardziej poetyczny jest czarodziejski sposób sprowadzający deszcz, a pochodzący z Rumunii i z innych graniczących z nią krajów słowiańskich. Polega on na tym, że w czasie suszy nagą dziewczynę szczelnie owiniętą w grochowiny prowadzi się od domu do domu, a gospodynie polewają ją wodą⁷⁵.

*

Zob. też: *Zabobony...*, 1828, w tłum. J. Lompy w: *Rszl. K.*, 25 X 1842; KO 2002, nr 4, s. 81, przyp. 13].

*

Czarodziejski środek kłusowników

Również brutalny jest czarodziejski środek kłusowników, którzy na skrzyżowaniach dróg strzelają w dowolnym kierunku, aby potem w potrzebie nie chybić⁷⁶.

*

O niemowlętach

Kiedy się niemowlątka w śnie uśmiecha, mówi lud nasz, że stróża Anioła swego widzi.

Twierdzą też, że dziecię, chociażby tylko jeden raz macierzyńską [piers] ssało, gdy umrze prze ogień czyścowy przechodzić musi⁷⁷.

⁷⁴ W. Nehring, 1896; KO 1997, nr 1, s. 59

⁷⁵ W. Nehring, 1896; KO 1997, nr 1, s. 59

⁷⁶ W. Nehring, 1896; KO 1997, nr 1, s. 59

*

Kto chce wszy pozbyć, ustrzyga cokolwiek swoich włosy z głowy, bierze kilka tych robaszków i zawija je z włosami do papierka i wrzuca na trumnę do grobu spuszczonej⁷⁸.

*

W wigilię św. Jana złodzieje zbierają magiczne ziele

Ludzie nasi utrzymują za rzecz pewną, że złodzieje główni w wigilię św. Jana ziele takowe zbierają, za którego dotknięciem każdy zamek i kłódka bez klucza się otworzyć musi⁷⁹.

*

Gdy chrzestny pożycza pieniądze

[Ludzie] mniemają także, że człowiek, którego chrzestny na wiązanie pieniędzy pożyczać musiał, nigdy z długów nie wynidzie jeżeli chrzestny niosąc dziecię do chrztu moc swój wypuścił; dziecię chociaż dorośnie wada ma, że w nocy się urynuje⁸⁰.

*

Kiedy w uchu dzwoni

Kiedy w uchu prawym dzwoni, znaczy niedobrą nowinę⁸¹.

*

Zapowiedź gości

Kiedy drzewo na ogniu lub świeca szczyrka, znaczy, że goście przyjdą⁸².

⁷⁷ *Rszl. K.*, styczeń 1946, sygn. 780/XIV/33, k. 3v-4

⁷⁸ *Rszl. D.*, 1841, s. 28

⁷⁹ *Rszl. D.*, 1841, s. 33

⁸⁰ *Rszl. D.*, 1841, s. 33

⁸¹ *Rszl. D.*, 1841, s. 34

⁸² *Rszl. D.*, 1841, s. 34

*

O kukulce

Lud pospolity ma w zwyczaju, że kto w wiosnie kukawkę pierwszy raz usłyszy pieniędzmi, które ma przy sobie brząka, aby go się zawsze pieniądze trzymały. Mówią także, którzy ją pierwszy raz w życiu swoim słyszą:

- Kukaweczko z ziela,

Powiedz mi wiele lat do mojego wesela;

lub:

Kukaweczka z sierci,

Powiedz mi wiele lat do mojej śmierci.

Rachują potem wiele razy się odzywa i mniemają, że im wyrok pewny oznacza⁸³.

*

Kupno domu

Dawniej było w zwyczaju, że jeżeli kto kupił dom w którym gospodarze często umierali, nim kto z rodziny do niego wszedł, wpuszczał pod gmach kurę czarną⁸⁴.

*

Zwierzęta mówią w Wigilię

„[...] podług mniemania ludu w nocy przed świętem Bożego Narodzenia bydło społem ma rozmawiać [...]”⁸⁵

Zabobony, głupstwa, obyczaje, śpiewki i powieści szląskie (zbierane w powiatach Brzegu, Olawy, Grodkowa, Strzelkina, Wołowa, Górowa, Trachenbergu, Trzebnice; po części i Namysłowa i Kluczborka)

Z historią naturalną jest nauka o rzeczach przyrodzonych w ścisłym spokrewnieniu, a obie nauki muszą podle siebie jako siostry społem postępować i nawet i w szkołach wiejskich dawane i ćwiczone być. Obszerniejsze obeznanie się z naturą i prawami jej z zakresów jest dla wieśniaka wielką potrzebą, albowiem jak dalekośmy się już przeciw czasom dawniejszym posunęli, jak bardzo

⁸³ *Rszl. D.*, 1841, s. 38

⁸⁴ *Rszl. K.*, lipiec 1844, sygn. 774 (lub 333), k. 2v

⁸⁵ *Dz. Gszl.* 1849, nr 66; *Bip.*, s. 143, nr 36 (Woły przepowiadają śmierć gospodarza)].

też wiek nasz za oświecony wyniesiony jest – przecież na wsiach wiele zabobony włączącego się w ciemności, które tylko powoli przez lepsze wynauczanie o naturze i jej siłach wygnane być mogą, a w tym zawodzie w szkole silnie się przykładać trzeba.

Na przykład:

1. Do mleka lub śmietany, co na sprzedaż idzie, rzuca się cokolwiek soli, aby czarownice pomiędzy kupującymi przychodzące nad bydłem mlecznym wpływu szkodliwego mieć nie mogły. Po zachodzie słońca nie sprzedaje się żadnego mleka, inaczej bowiem krowy zajałowałyby się, to jest żadnego by mleka nie dały.
3. W wigilię święta uroczystego najmniejszej się rzeczy nie sprzedaje, a chociażby i w dwójnasób zapłacona być miała. Dlaczego? Bo się błogosławieństwo domowe sprzedaje.
4. Z kluczem w rękę nie trzeba iść do owczarni (w kieszeni można go mieć), boby owce zawrotu dostały.
5. Maje – gaje ustrojone, które dzieci w niedzielę marzanny obnoszą, bywają do stropu lub do ściany w oborze wtykane, a nimi bywa bydło w wiosnie pierwszy raz na paszę wychodzące, bite. To tyle pomoże, że w czasie gorącego lata, kiedy bydło robactwo trapi – gzić i pastuchom uciekać nie będzie.
6. W wigilię, czyli w wieczór przed świętym Janem, kładzie się miotły na krzyż przyciesi każdego chlewa. To odgania czarownice i innych bydłu szkodzących ludzi.
7. W nocy przed św. Janem idzie się na wszystkie drogi krzyżowe w bliskości wsi i czyni się tam kijem na ziemi trzy krzyże. Ponieważ tam czarownice o godzinie dwunastej tańcować wychodzą, bywają skrzywdzone, a kto w tym czasie jakowi przypadek nieszczęśliwy miał, że sobie członek złamał albo wyraził, ten jest bez wątpienia czarownikiem.
8. Gdy się gnój z chlewa wyrzuca, kładzie się miotła przede drzwiami. Jeżeli przypadkiem osoba [...] tych drzwi przechodzi i przez miotłę tam leżącą przekracza – pewnie jest czarownicą, jeżeli zaś miotłę omija lub na stronę odpycha, nie należy do czarowniczych ludzi.
9. Koniczyną czworolistkową zaszywa się tajemnie drugiemu w szaty jego, co mu wielkie szczęście sprowadzi.
10. Kogutek czarny, który się zabłąkał i sam chodzi, nigdzie nie bywa przyjęty ale wszędzie odegnany a nawet i zabity, bo on rzyga zboże, jest skrzatkiem a kto go chowa musi się diabłu zapisać (Stare pogańskie zdanie o czarnym i białym bydłe, jako szkodzącym lub świętym).

11. W wigilią Bożego Narodzenia trzeba usiąść nago przy kądziele i uprząć nić, ale jej nie ślinić; nić takową zawiązuje się na szyi. To ma ten skutek, że w całym następującym roku myśl do obiesienia się nie przyjdzie.
12. Tejże nocy o dwunastej wychodzi gospodarz z gospodynią do ogrodu. Oboje tańczą około drzew owocowych. Potem obwiązują je słomianymi powróslami i zawieszają na nich stroje stare ulubione. Drzewa rodzą wyśmienicie.
13. W Wielki Piątek przed wschodem słońca trzeba iść do rzeki, która od strony zachodniej ku wschodowi płynie, a w niej się myć, ale przy tym nic nie mówić. Od tego dostanie się skóry miękkiej i na twarzy cerę piękną i zapobiega się oszpecającym pięgom.
14. Z rana w Wielki Piątek czyni gospodarz domowy na wszystkich drzwiach kredą trzy krzyże. To pomaga, że przez cały rok żadna mora nie gniecie a ludzi źli drzwiami tymi przechodzący w niczym domownikom szkodzić nie mogą.
15. W Wielki Piątek o północy idą chłopcy i kobiety do ogrodów i na łąki młócić cepami. Skutek tego, że krety nie ryją.
16. Przy pogrzebach, jeżeli marów nie masz, stawia się trumna podczas śpiewania w podworzu na dwa stołki; skoro się trumna ze stołków podniesie, trzeba stołki te czym prędzej obalić, a bydło do woza zaprzągnięte musi po trzy razy pociągnąć, inaczej by zmarły w ziemi pokoju nie miał.
17. Konie do trupa zaprzęgnięte przez cały rok leniwe zostaną, dlatego lepiej woły zakładać (konie zaś trzeba na wesele zaprzągnąć, aby rzeźwości nabyły).
 - i. [Dalszy ciąg „Schlesische Provinzialblätter” 1828. Dezember <grudzień>].
18. W wieczór przed świętym Jędrzejem kłękają niewiasty niezamężne nim spać idą przed łóżkiem swoim i mówią: „Serdecznie kochany Jędrzeju! Daj mi poznać imię moje. Daj mi widzenie, który będzie kochankiem moim”. Odpowiedź świętego ma nastąpić w śnie w tej samej nocy.
19. W wieczór przed świętą Barbarą idą dziewczyny do płota ogrodowego i tak długo nim ruszają i chwierają, aż pies zaszczeka. Z której strony pies się słyszeć da, z tej strony kochanek przybędzie. Płot takowy musi być przez ojca i syna stawiany a obaj muszą być jednego chrzci[e]lnego imienia.
20. W wieczór przed świętym Janem zawieszają miechówkę (płótno grube na noszenie trawy) na drzwi chlewa krowiego. Jeżeli w nocy o godzinie dwunastej czarownicy przyjdą, zmuszone będą wszystkie nici w czterech rogach (trokach) policzyć, nim do chlewa wniknąć mogą. Przez to żmudzą so-

- bie tyle, że im się godzina pierwsza nagle na kark zbliży i zaś odchodzić muszą.
21. Kto się w podróż udaje a zając mu przez drogę przeleci, nieszczęście znaczy; to samo, gdy się naprzód ze starą kobietą napotka.
 22. W wieczór prze świętym Janem wije niewiasta swobodna wieniec, żrucą go z tyłu na drzewo, za którym razem na drzewie zostanie – za tyle lat się ona pewnie wyda (za mąż pójdzie).
 23. W wieczór świętego Jana kładzie się dwóchlistkowy bez na stołek do dojenia służący i mianuje się przy każdym listku imię kobiety, którą się o czary w podejrzliwości ma. Która jest prawie czarownicą, ta kawałek listka urwie i tak poznaną będzie.
 24. Niewiasta, której się przypadkiem sznurka zapaski (fartucha) rozwiąże, wkrótce będzie za chrzestną proszona.
 25. W wieczór świętego Jana powszechnie bywa roślina kurza stopa zwana do skał (szpar) w ścianie wtykana. Przy każdej roślinie mianuje się imię przytomnego lub nieobecnego członka rodziny. Którego roślina najprzód uschnie, ten najprzód umrze.
 26. Mężczyzna wyrobi stołek o trzech nogach i zacznie tę robotę 3 tygodnie przed Gody, mianowicie w wieczór świętej Barbary, tak że codziennie trzy razy zakroi. Żaden dzień bez tych zakrojów nie śmie pominąć a do wigilii Bożego Narodzenia stołek gotowy być musi. Wtedy o północy wychodzi jedna osoba i usiada na stołku tym przy drogach krzyżowych. Cały ubiór, koszula nawet, musi być na wspak wdziany i kieszenie przewrócone. To skutkuje, że człowiek ten zawsze na drogach krzyżowych schodzące się czarownice po imieniu i gdzie są zamieszkałe, poznać może.
 27. Jeżeli podczas dzwonienia oraz zegar na kościele bije, pewnie kto w trzech dniach umrze. Jeżeli przy wydzwónianiu umarłemu na końcu ostatnie odbicia dzwona wielkiego brzmi, umrze najprzód dorosły; jeżeli jest ostatnie brzmienie dzwona małego, umrze człowiek młody.
 28. Jeżeli świeca na ołtarzu samo od siebie zgaśnie, to ksiądz w tym roku umrze.
 29. Jeżeli przy pożarze ogniowym i pies dworzowy zgorzał, to w roku tym jeszcze oraz gmachy gospodarskie ogniem spłoną. Dlatego przede wszystkim psa z łańcucha spuścić trzeba.
 30. W wigilią Bożego Narodzenia bierze dziewczyna garść pełną grochu i rzuca go do kurnika. Jeżeli kogut przód gdaka, znaczy że do roku za mąż pójdzie; jeżeli ale kura się odezwie, to jeszcze w tym roku samotną zostanie.

31. Także w tęż wigilią dowiedzieć się można, jak się komu w przyszłym roku będzie powodzić. Położą się na stole trzy czapki męskie, pod jedną podkłada się pieniądze, pod drugą kawałek chleba a pod trzecią grzebień albo wcale nic. Potem zawiązać trzeba jednemu oczy i prowadzić go do czapek. Jeżeli do tej sięgnie pod którą pieniądze – przez cały rok mu ich brakować nie będzie; trafi na chleb – będzie go mieć dostatkiem przez cały rok, a jeżeli się próżny dotknie, będzie cały rok z troskami i z nędzą walczyć.
32. W wieczór świętej Walpurgi smarują się czarownice maścią i wyjeżdżają potem na miotłach i widłach kominami. Na niektórych miejscach jadą przy brzuku dzwonek podług cmentarza⁸⁶.

⁸⁶ *Aberglauben, Thorheiten, Sitten, Gebräuche und Sagen Schlesiens*, „Schlesische Provinzialblätter“ 1828, s. 153-157, 603-607. Tłum. J. Lompy w: *Rozmaitości szląskie* K. W Lubszy 25 października 1842, k. 1v-8v